



Edyta Felkle

Niezapomniane wspomnienia

Kilka refleksji na temat społecznego uczestnictwa w działalności spotkań Koła Seniorów i Grupy Charytatywnej przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej we Wrocławiu, zapoczątkowanych w 1983 roku.

Minęło 30 lat naszych spotkań seniorów. Odbywają się one możliwie systematycznie w każdy ostatni poniedziałek miesiąca (oprócz wakacji, remontu sal parafialnych itd.).

Główną atrakcją są nadal spotkania z naszymi duszpasterzami, mile widziane są także ich małżonki, a także pociechy. Przy pięknej modlitwie i śpiewie składamy życzenia urodzinowe obecnym jubilatam. Przy kawie i herbacie jubilaci częstują nas wypiekami. Poruszane są tematy proponowane przez uczestników, a w trakcie rozmów można poradzić się w sprawach niezrozumiałych. Obowiązuje także drobna

składka (aktualnie 1 zł). Dochody i wydatki są rozliczane wg rejestru. Obecnie kurczą się nie tylko nasze siły, ale też liczba uczestników.

Z rejestru wynika, że w latach 2012-2013 z dwudziestu uczestników nie było w stanie uczestniczyć pięć osób. Wynioskować można z tego, że należałoby odmłodzić uczestników koła seniorów.

Grupa charytatywna (powstała w latach osiemdziesiątych) cieszyła się dużym zainteresowaniem. Uczestniczyły w niej osoby w różnym wieku, które wykazywały chęć odwiedzania osób starszych i samotnych. W zależności od potrzeb danej osoby oraz

Porównanie danych statystycznych z niektórymi latami:

1991 – 1992		2003 - 2004		2012- 2013	
Wiek uczestników w latach	Liczba uczestników	Wiek uczestników w latach	Liczba uczestników	Wiek uczestników w latach	Liczba uczestników
-	-	-	-	91-94	2
85-89	4	85-89	3	87-90	3
75-84	5	75-84	12	75-82	11
70-74	10	70-74	13	70-74	3
66-69	10	66-69	5	68	1
55-65	11	55-65	7	-	-
53-55	2	45-52	2	-	-
	Razem 42		Razem 42		Razem 20

jej stanu zdrowia, rodzaj pomocy bywał różnicowany. Czasem odwiedziny odbywały się w formie miłych spotkań towarzyskich, ale zdarzało się też, że trzeba było



Spotkanie seniorów - rok 2006

zorganizować stałą pomoc opiekuńczą, a niekiedy też pogrzeb. W trudnych sytuacjach starano się zorganizować jak najczęstsze odwiedziny. Pomoc była potrzebna zarówno w domu opieki, jak również osobom zamieszkującym własne mieszkania (sytuacje organizacyjne opisałam bardziej szczegółowo w Słowie Parafialnym w 1998 i 2005 roku).



Spotkanie seniorów - rok 2009

Dodam jeszcze kilka spostrzeżeń z zebranych przeze mnie doświadczeń. Na ogół osoby starsze, będące w możliwie dobrej kondycji, bronią się przed przepro-

wadzką do domu opieki. Myślę, że ludzie samotni, mający oszczędności na tzw. czarną godzinę, powinni poinformować zaufane osoby (np. rodzinę), jakie jest przeznaczenie i kto upoważniony jest do podjęcia majątku z konta bankowego. Jeżeli nie ma się stałej opieki, dobrze jest zaprzyjaźnić się z zaufanymi sąsiadami. Zawsze można też poradzić się w diakonii naszej parafii.

Zauważyłam także, że osoby mające problemy ze wzrokiem bardzo cieszą się nawet z drobnych pomocy, wspólnego czytania, śpiewania, spacerów itd. Odwiedziny bardzo potrzebują również chorzy leżący dłuży czas w łóżku. Aktualnie z grona



Spotkanie seniorów - rok 2013

ówczesnej grupy charytatywnej nie ma już podopiecznych, przebywających samotnie w domu. My, seniorzy, zawsze cieszymy się, jeśli możemy odwiedzić kogoś z naszych starych przyjaciół.

Pokazując te wszystkie przykłady, pragnęłam ukazać zasadność istnienia w naszej parafii: koła seniorów, grupy charytatywnej, diakonii, ekumenii i domu opieki.

Od najmłodszych lat spotykałam na swojej drodze wielu wspaniałych ludzi, którzy bezinteresownie mi pomagali. Ja, pomagając innym, także zaznałam wiele zadowolenia, radości i satysfakcji.

Edyta Felkle